

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 r.,

sprawy **P. F.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

w zw. z art. 64 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 21 grudnia 2017r., sygn. akt VII Ka [...],

zmieniającego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 12 czerwca 2017r., sygn. akt IX K [...],

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. obciążyć skazanego P. F. kosztami sądowymi
za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z 12 czerwca 2017r., wymierzył P. F. karę łączną w wysokości 6 lat pozbawienia wolności oraz obowiązek naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. za popełnienie szeregu przestępstw, o których mowa w: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 2 k.k.; art. 189 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 160 § 1 k.k.; art. 222 § 1 k.k.; art. 178a § 4 k.k.; art. 244 k.k.; art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z 21 grudnia 2017r.,

zmienił zaskarżone apelacją obrońcy i prokuratora orzeczenie Sądu Rejonowego przez zasądzenie środków karnych z art. 42 § 3 k.k. i z art. 43a § 2 k.k. oraz uzupełnienie kwalifikacji prawnej czynu z pkt VI wyroku o przepis z art. 278 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

W nadzwyczajnym środku zaskarżenia obrońca podniósł rażące naruszenie prawa procesowego, tj: art. 6 k.p.k., statuującego zasadę prawa do obrony przez uniemożliwienie skazanemu posiłkowania się notatkami przygotowanymi na piśmie; rażące naruszenie art. 176 k.p.k. przez jego zastosowanie; art. 6 k.p.k. przez nieuwzględnienie wniosku skazanego o odroczenie rozprawy; art. 169 § 2 k.p.k. przez uznanie przez Sąd Okręgowy, że zasadnie Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie O. G. na okoliczność wypowiedzianych gróźb; art. 6 k.p.k. przez przeprowadzenie przed Sąd Rejonowy rozprawy pod nieobecność obrońcy skazanego; art. 53 § 2 k.k.; art. 433 § 2 k.p.k. (błędnie wskazany jako 432 § 2 k.p.k.) przez nierozważenie wszystkich zarzutów apelacji dotyczących pozbawienia wolności Ł. P., a konkretnie pominięcie zeznań S. Z. i K. S.; art. 424 k.p.k. przez pobieżne potraktowanie zarzutów obrony; art. 433 § 2 k.p.k. (błędnie wskazany jako 432 § 2 k.p.k.) przez zaniechanie wskazania powodu aprobaty procedowania Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim odmówił wiary zeznaniom S. S. dotyczącym zaproszenia ognia; art. 178a § 4 k.k. (błędnie wskazany jako k.p.k.) przez nie ustalenie, kiedy skazany włożył do ust woreczki z narkotykami; art. 222 § 1 k.k. przez zastosowanie tego przepisu, podczas gdy nie można skazanemu zarzucić znamion umyślności działania; art. 424 k.p.k. przez sporządzenie niepełnego i częściowego uzasadnienia; art. 189 k.k. podczas gdy nie udowodniono skazanemu popełnienia tego czynu; niewspółmierność orzeczonych kar.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w B. wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Nie do zaakceptowania z punktu widzenia art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. było podważanie przez autora kasacji dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, a zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy, ustaleń faktycznych. Wbrew utrwalonemu

stanowisku prezentowanemu w judykaturze, skarżący – poza jednym zarzutem obraży art. 433 § 2 k.p.k. - w sposób niedopuszczalny zmierzał do skłonienia instancji kasacyjnej do powtórnego, "dublującego" kontrolę apelacyjną, rozpoznawania zarzutów stawianych w istocie orzeczeniu Sądu pierwszej instancji. Niekasacyjny, a więc niedopuszczalny okazał się zarzut rażącej niewspółmierności kary. Skarżący, wskazując na okoliczności, które w jego mniemaniu powinny zdecydować o wymiarze kary w stosunku do skazanego, zdawał się nie pamiętać, że Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie nie wymierzał kary, a jedynie kontrolował orzeczenie Sądu pierwszej instancji; należycie zresztą wykazał brak cechy rażącej niewspółmierności kary z przywołaniem utrwalonej już wykładni tej przesłanki odwoławczej.

Powyższe okoliczności, wskazujące niezbicie na brak kasacyjnego charakteru wniesionego środka zaskarżenia, przesądzały o oczywistej bezzasadności kasacji. Jedynie dla porządku należało zwięźle odnieść się do podniesionych przez obrońcę zarzutów.

Rozpatrując zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., trzeba podkreślić, że o oczywistej jego bezzasadności świadczył fakt, iż Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji bez wyjątku. Dobitnie należało zaakcentować, że analiza okoliczności sprawy oraz treści uzasadnienia Sądu sprawującego kontrolę apelacyjną dawała podstawę do stanowczego stwierdzenia, że uzasadnił on swoje rozstrzygnięcie w sposób odpowiadający wymaganiom ustawy, rzeczowo i konkretnie wskazując racje uznania zarzutów i wniosków apelacji za niezasadne. Wniosek ten potwierdziła szczegółowa analiza uzasadnienia Sądu Okręgowego.

Analiza pozostałych zarzutów kasacji nie pozostawiała wątpliwości, że skarżący podjął nieskuteczną polemikę z prawidłową oceną procedowania Sądu I instancji. Kwestionując ocenę materiału dowodowego, skarżący w rzeczywistości zaprezentował własną ocenę dowodów, pomijając prawidłowe wywody Sądów obu instancji, co doprowadziło do uznania kasacji za chybioną. Nie udało się obrońcy skutecznie podważyć aprobaty Sądu odwoławczego wyrażonej dla postanowienia o oddaleniu wniosku o przesłuchanie O. G.. Ta czynność procesowa odbyła się na etapie pierwszoinstancyjnym, kiedy to, na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. (k

1464), Sąd *a quo* wyraźnie wskazał stronie powody tej decyzji. Sąd Okręgowy przytoczone argumenty poparł jako w pełni prawidłowe i wzmocnił zastosowaną argumentację twierdzeniem, że okoliczności, jakie chciał udowodnić skazany, powołując tego świadka, nie miały żadnego znaczenia dla sprawy, albowiem O. G. nie była świadkiem zachowań skazanego, podczas gdy istniały inne dowody bezpośrednie zarówno osobowe, jak i rzeczowe wskazujące na to, że skazany używał gróźb w stosunku do Ł. P.. Nie mógł się ostać zarzut błędnej oceny zeznań S. Z. i K. S.. Skarżący nie kwestionował tych zeznań w apelacji, więc krytyka procedowania Sądu Okręgowego w zakresie oceny przedmiotowych relacji była bezcelowa. Skarżący nie wykazał, w jaki sposób Sąd odwoławczy rażąco naruszył prawo, aprobując przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę opinii biegłego i wyjaśnień P. F. odnośnie zarzucanego skazanemu czynu z art. 160 § 1 k.k. Wobec wystarczających ustaleń w tej kwestii zeznanie S. S. zmierzające do wykazania, że pożar pojawił się koło lampy, nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co wykazał Sąd Okręgowy i co również potwierdziła drobiazgowa analiza akt. Oczywiście bezzasadny był zarzut nieuwzględnienia wniosku o odroczenie rozprawy i zarzut prowadzenia rozprawy pod nieobecność obrońcy skazanego. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że przedmiotem tego zarzutu były czynności, które nie dotyczyły postępowania odwoławczego, a dodatkowo żaden z nich nie był przedmiotem apelacji. Tym samym zarzut nieodniesienia się do zarzutu odwoławczego, którego w istocie nie było, nie mógł okazać się skuteczny. Trzeba jedynie stronie przypomnieć, że Sąd odmówił odroczenia rozprawy ze względu na to, że wniosek był niczym innym jak tylko próbą przedłużenia postępowania. Skazany miał przecież możliwość przygotowania się do rozprawy, skoro udostępniono mu akta w Areszcie Śledczym, zaś po obejrzeniu nagrania na rozprawie miał możliwość ustosunkowania się do zgromadzonego materiału. Odnośnie prowadzenia rozprawy pod nieobecność obrońcy, to taka sytuacja rzeczywiście miała miejsce, co zaznaczono na k. 1458 tom VIII, ale z protokołu wprost wynika, że skazany wyraził zgodę na prowadzenie rozprawy bez udziału obrońcy. Całkowicie nieobiektywne i wręcz nierzetelne były zarzuty z art. 178a § 4 k.k. i art. 222 k.k. Fakt, że skazany był pod wpływem dużej ilości środków psychotropowych był bezsprzeczny. Stosując przepis zaostrażający

odpowiedzialność na podstawie art. 178a § 4 k.k., Sąd miał na uwadze, że sam skazany przyznał się na rozprawie do jazdy samochodem pod wpływem amfetaminy, co dodatkowo potwierdzono przeprowadzonymi badaniami krwi. Okoliczność znieważenia funkcjonariusza była szeroko roztrząsana w pisemnej argumentacji Sądu Okręgowego (str. 19), przy czym mając na względzie, że uzasadnienie tego Sądu spełniało w tej kwestii wymogi z art. 457 § 3 k.p.k. i nie budziło najmniejszych zastrzeżeń, zbyteczne stało się powtarzanie w tym zakresie argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zarzucenie Sądowi *ad quem* orzekanie wbrew regułom z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 6 k.p.k. było zabiegiem wręcz nieprofesjonalnym i niekasacyjnym. Podniesienie zarzutu naruszenia zasad prawa procesowego nie łączyło się ze wskazaniem konkretnych uchybień w zakresie procedowania Sądu odwoławczego, lecz najwyraźniej skarżący uczynił to w celu wzmocnienia przedstawionej w skardze własnej oceny dowodów.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia. Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy obciążył skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.